



W Niepołomicach odbyły się 6. „Pola Chwały”

Niesforni w dyby!

tekst

**KS. IRENEUSZ
OKARMUS**

redaktor wydania

Świadectwo wiary, składane przez kogoś, kto – pomimo trudności i prześladowań – wytrwał w miłości do Boga i wierności Jemu, ma ogromne oddziaływanie. Tak było w przeszłości i tak jest dzisiaj. Dlatego dobrze się stało, że organizatorzy II Światowego Kongresu Apostołów Bożego Miłosierdzia, który w pierwszych dniach października odbywa się w Krakowie, zaplanowali spotkania z tymi, którzy słowem świadczą o Bożym Miłosierdziu w swoim życiu. Takie modlitwne czuwania odbędą się w sanktuarium w Łagiewnikach i w 10 parafiach Krakowa. Warto tam pójść, bo „wiarę rodzi się ze słuchania”.

Centralne wydarzenia kongresu odbywają się w Łagiewnikach – miejscu nierozdzielnie związanym ze św. Faustyną i bł. Janem Pawłem II.

Po kongresie, który zakończy się w 73. rocznicę śmierci s. Faustyny, rozpocznie się peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego we wszystkich parafiach naszej diecezji.

Jezus zapuka więc do drzwi naszych domów i serc. A my – czy jesteśmy gotowi, by Go przyjąć? Czy żyjemy testamentem Ojca Świętego, który wzięrzył cały świat Bożemu Miłosierdziu? Więcej na s. IV-V.



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

Współczesny żołnierz armii brytyjskiej mija na dziedzińcu zamku średniowieczną damę dworu, pruski uczestnik wojen napoleońskich fotografuje się z żołnierzami III Rzeszy... Niemożliwe?

Na „Polach Chwały”, corocznej imprezie, która gromadzi fanów rekonstrukcji historyczno-militarnych z całej Polski (i nie tylko), wszystko jest możliwe. Miłośnicy historii udowadniają tam, że poznawanie przeszłości to coś więcej niż nauka. To zabawa, pasja i sposób na życie.

– Nam nie wolno rozmawiać z dziennikarzami, poproszę generała – tłumaczy Jarosław Dąbrowski, szeregowy Armii Czerwonej. – Dziennikarze? Poproszę dokumenty! – podejrzliwie patrzy na nas Gracjan Strzelecki, dowódca obozu radzieckiego, a na co dzień kelner bankietowy.

„Company, turn left!” – w obozie słychać już głośniejszą musztrę w wykonaniu Brytyjczyków, a słynni amerykańscy marines rozbrajają pole minowe. Nieopodal rzymscy legionieści na komendę: „Militares testudo!” ćwiczą układanie się w osławioną formację żółwia. Trzeba też uważać, żeby nie natknąć się na krążącego po obozach tatarskiego łucznika, który straszy zabieraniem przechodniów w jasyr. To nie wszystko. XIII-wieczni wojowie z okolic Bochni za wszelkie przewinienia karzą zakuciem w dyby.

– Jesteśmy węgierskim pułkiem z okresu Wiosny Ludów – opowiada Jakub Nagy, prawdziwy Madziar

Na średniowiecznym dworze nie zawsze było sielankowo...

o polskich korzeniach. – Podczas rekonstrukcji promujemy przyjaźń polsko-węgierską – wiadomo przecież, jaką rolę w naszym powstaniu odegrał generał Bem – podkreśla.

Z kolei Zbigniew Sira (wcielający się w członka artylerii wojska austriackiego z I wojny światowej) na tę pasję zdecydował się ze względów rodzinnych – na froncie walczył jego dziadek, zdobywając wiele odznaczeń. – Na mundurze noszę jego medale – prezentuje z dumą.

Na niepołomickim rynku można było też zobaczyć żywe szachy, w których – pod Grunwaldem – polsko-litewskie wojska Władysława Jagiełły pokonały zakon krzyżacki, rekonstrukcję operacji „Cobra” z 1944 r. czy inscenizację ucieczki przez mur berliński z 1979 r.

Wojciech Baran

Noc (i moc) nauki

MAŁOPOLSKA. Jak przybić gwóźdź bananem? Czy człowiek może unosić się w powietrzu? Czy w laboratorium można rozpętać burzę? Piąta edycja Małopolskiej Nocy Naukowców, która zawitała do Krakowa, Tarnowa, Niepołomic i Nowego Sącza, ponownie udowodniła, że fizyka, chemia czy biologia mogą być świetną zabawą. Motywem przewodnim tegorocznej nocy były jubileusze: 100-lecie przyznania Marii Skłodowskiej-Curie nagrody Nobla, 100-lecie

odkrycia jądra atomowego przez Ernesta Rutherforda i 500. rocznica przybycia do Europy... pierwszej świnki morskiej. Chętni mogli zobaczyć m.in., jak w rezonansie magnetycznym prezentują się kiwi, orzech lub mandarynka i zachwycić się niecodzienną symulacją odkrycia jądra atomowego w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN. Niecodzienną, bo do powiększonych bilion razy makiet jąder atomowych celowano piłeczkami pingpongowymi (cząstkami alfa). **wb**

Umowa podpisana

KRAKÓW. Za 317 mln zł polsko-hispańskie konsorcjum Budimex SA z Warszawy i Ferrovial Agroman SA z Madrytu wykonał drugi i ostatni etap budowy Centrum Kongresowego ICE, powstającego przy rondzie Grunwaldzkim. Plan budowy tego obiektu istnieje od ponad 10 lat, jednak jego realizacja mogła rozpocząć się dopiero w 2007 r. W lipcu tego roku zakończył się pierwszy etap budowy centrum – powstała głęboka na 16 m ściana szczelinowa, która jest

zewnątrzną ścianą konstrukcyjną budynku, zabezpieczającą go przed naporem wód gruntowych. Zgodnie z podpisaną 20 września umową, Centrum powinno zostać oddane do użytku w ciągu 35 miesięcy, a więc w trzecim kwartale 2014 r. Projekt spełnia wymagania międzynarodowych organizacji kongresowych oraz posiada najwyższe standardy akustyki i mechaniki widowiskowej. Całkowita powierzchnia użytkowa budynku wynosić będzie ok. 37 015 mkw. **mf**

Złot Słowian i Wikingów

GŁODÓWKA. Nie tylko turnieje, pojedynki i niezliczone walki były wśród atrakcji, które można było zobaczyć podczas Złotu Słowian i Wikingów. Odbył się on przy schronisku Głodówka koło Bukowiny Tatrzańskiej. Podczas imprezy nie zabrakło też pokazów i warsztatów rzemiosła dawnego, m.in. snycerki czy garncarstwa. –

Złot był okazją do spotkania rekonstruktorów kultury wczesnego średniowiecza. Przeżywalimy swoje święto ludzi, którzy kultywują tradycje, starając się odtwarzać obyczaje i codzienne życie naszych przodków z czasów, gdy ziemię porastały puszcze pełne dzikiego zwierzera – mówi Marek Tomalik, jeden z organizatorów. **jj**



Złot Słowian i Wikingów był fantastyczną, ożywioną lekcją historii

Powietrzne zawody



Za sterami samolotów usiedli zawodnicy, którzy mają na swoich koncie sukcesy w wielu międzynarodowych konkursach

NOWY TARG. Piloci z całego kraju przyjechali do stolicy Podhala, aby wziąć udział w Samolotowych Nawigacyjnych Mistrzostwach Polski, rozgrywanych na miejskim lotnisku. W trakcie zawodów otrzymali mapy i punkty, do których musieli dolecieć. Z powietrznymi zawodnikami spotkał się nowotarski burmistrz Marek Fryźlewicz. Podczas zawodów

osoby spoza Nowego Targu mogły dowiedzieć się o przygotowywanym planie zagospodarowania portu i terenów przyległych tak, by pomóc rozwijać sport lotniczy na Podhalu przy jednoczesnym zachowaniu charakteru lotniska, które sąsiaduje z jednym z najciekawszych przyrodniczo miejsc w regionie – Rezerwatem Bór na Czerwonym. **jj**

Podaj dłoń Afryce

KRAKÓW, SKAWINA. 16 października, w rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się pierwszy Papieski Dzień Misyjny Miasta Krakowa. Impreza będzie dziękczynieniem za pontyfikat i beatyfikację Papieża Polaka oraz przypomnieniem jego nauczania dotyczącego pomocy najuboższym i pracy misyjnej. Całkowity dochód z koncertu, podczas którego wystąpią: TGD, KapBand (czyli zespół złożony z zakonników i profesjonalnych muzyków), N. Niemen, M. Otręba, M. Gumieła (kompozytor pracujący pod opieką Krzysztofa Pendereckiego), A. Grygiel oraz S. „Kola” Koczylak, zostanie przeznaczony na dofinansowanie projektu budowy szkoły w Republice Środkowoafrykańskiej (koszt realizacji to 120 tys. zł) oraz wyżywienie i opłacenie nauki dla 200 osieroconych dzieci w Ndim (koszt utrzymania 1 dziecka rocznie to 300 zł). Szczegóły na stronie: www.kapucyni.misje.pl. W stronę Czarnego Łądu będziemy też spoglądać podczas VIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Skawinie. Rozpocznie się on 9 października od Mszy św. z udziałem zaproszonych księży ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich (godz. 10). Tego samego dnia o godz. 19 kapłani z SMA opowie-



Jan Paweł II nigdy nie zapomniał o głodujących i cierpiących w Afryce. I my okażmy im serce

dzą o swojej pracy. Misyjne spotkania będą się również odbywać w kolejne dni, a imprezę (której towarzyszyć będą liczne wystawy i występy artystyczne) zakończy montaż słowno-muzyczny do tekstów bł. Jana Pawła II oraz koncert K. Bigaja. Szczegóły na stronie: www.kcis.pl. **mf**

GOŚĆ KRAKOWSKI

krakow@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 30-960 Kraków 1,
ul. Wiślna 12, skr. poczt. 543
TELEFON/FAKS (12) 421 49 83
REDAGUJĄ: ks. Ireneusz Okarmus –
dyrektor oddziału,
Bogdan Gancarz, Monika Łącka

Trwa 5. akcja „Pomagamy talentom”

Daj, ile możesz



MONIKA ŁĄCZA

Kasia ma 15 lat. Rodzice zostawili ją, więc – szukając bezpiecznego miejsca – przyszła do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Lubi się uczyć, a jej hobby jest gra na gitarze. **Kto pomoże rozwinąć jej pasję?**

Czternastoletnia Ania ma duszę artystki. W przyszłości chce zostać aktorką, a na razie śpiewa, tańczy i trenuje gimnastykę artystyczną w Klubie Sportowym Sokół. Od dwóch lat zajmuje I miejsce w Zawodach Kościuszkowskich i marzy o tym, żeby znów stanąć na podium. Niestety, jej mama jest bezdomna, a ojciec został pozbawiony praw rodzicielskich. Dziewczynka trafiła więc do placówki opiekuńczej.

Kuba, młody, zdolny i dobrze zapowiadający się muzyk (gra na organach potrafi zaczarować

słuchaczy), to stary znajomy czytelników GN. Gdy go poznaliśmy, miał 16 lat. W tym roku zdał maturę i dostał się na studia. Cały czas uczy się też w Archidiecezjalnej Szkole Muzycznej I i II stopnia, gdzie kończy ostatnią klasę. Na koncercie ma okazałą liczbę koncertów, brał udział w nagraniu płyty, a teczka z jego dyplomami wygląda imponująco.

– Pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie jest ponad 5 tys. rodzin. Pracownicy socjalni często obserwują, że mimo trudnej, a nawet dramatycznej sytuacji, dzieci dają z siebie wszystko, żeby mieć w szkole jak najlepsze oceny. Wiele z nich

stara się też rozwijać uzdolnienia plastyczne, muzyczne, sportowe, ale opłacenie im dodatkowych zajęć jest ponad siły rodziców. Te dzieci potrzebują swojej szansy na sukces, by iskierka talentu rozbłysła pełnym blaskiem. To dla nich powstał program „Pomagamy talentom” – tłumaczy Marta Chechelska-Dziepak, rzecznik krakowskiego MOPS.

Sprawa jest prosta. Na stronie www.krakow.mops.pl znajduje się lista dzieci, które czekają na darczyńcę. Pieniądze można wpłacać na ogólne konto MOPS z dopiskiem „Pomagamy talentom” –

wtedy wszystkie złotówki zostaną podzielone między poszczególne dzieci. Jeśli któreś z nich szczególnie przypadnie nam do serca, wtedy dopiskiem jest imię dziecka i nazwa jego zajęć (np. Oliwia, język angielski). Nie trzeba wpłacać całej sumy, można dać tyle, na ile nas stać.

– W ciągu czterech lat opłacone zostały 144 zajęcia i tylko pięcioro dzieci nie skończyło kursów. Zdecydowały o tym względy zdrowotne (częste choroby powodowały zbyt dużo nieobecności) i to, że pasja dziecka była zbyt dużym wyzwaniem dla rodziny borykającej się z biedą, przemocą czy bezdomnością – opowiada M. Chechelska-Dziepak.

W większości przypadków dzieciaki odnoszą sukcesy. Szybko doceniają gwiazdkę z nieba i bardzo angażują się w zajęcia. Kolejny rok kontynuują naukę, wygrywają konkursy, olimpiady, zdobywają medale i mnóstwo pochwał.

– Najbardziej cieszymy się jednak wtedy, gdy dziecko nie musi już być objęte programem. Nie musi, bo otrzymana pomoc została pomnożona, rodzina pokonała problemy i samodzielnie może opłacić dziecku zajęcia. Tak też się zdarza – przekonuje rzecznik MOPS.

Szczegóły akcji można również poznać pod numerem telefonu (12) 616 53 53.

mł

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

WYLOTY Z KRAKOWA

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko
przelet z opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLiA (30.000 EUR)
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

OFERTY PROMOCYJNE 2011

IZRAEL + PETRA 03.10 – 10.10 3.340 zł

OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL 23.01 – 30.01 2.860 zł
IZRAEL (WIELKANOC) 02.04 – 08.04 2.860 zł

WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)

Jezus dotyka trędo

APOSTOŁOWIE MIŁOSIĘDZIA.

– Przez 10 lat byłem uzależniony od alkoholu i narkotyków. To było piekło. Dopiero w „Cenacolo” uwolnił mnie Jezus Miłosierny – mówi brat Slaven.

tekst

KS. IRENEUSZ OKARMUS

ireneusz.okarmus@gosc.pl

MONIKA ŁACKA

monika.lacka@gosc.pl

Po raz pierwszy spróbowałem alkoholu, mając 14 lat, później sięgnąłem po narkotyki. Przeszedłem różne terapie, ale nic nie skutkowało – opowiada Chorwat, mieszkający obecnie w Porębie Radlnej koło Tarnowa, w jednym z trzech polskich domów włoskiej wspólnoty Cenacolo (Wieczernik). Pozostałe dwa znajdują się w Jastrzębiu-Zdroju i w Świeszynie k. Koszalina.

Miłość wyzwala

– W końcu przyjazną dłoń wyciągnęła do matka Elwira Petrozzi, założycielka wspólnoty. Ona daje szansę każdemu młodemu człowiekowi przychodzącemu do Cenacolo. Wierzy, że każdy jest w stanie podnieść się z upadku. Daje też zasady, według których trzeba żyć (a żyć uczymy się od nowa) i „anioła stróża”, czyli osobę, która początkowo towarzyszy zagubionemu człowiekowi przez całą dobę. Pomogła mi zrozumieć, że narkotyki nie są moim głównym problemem. Ich źródło sięgało relacji w rodzinie – wyznaje br. Slaven.

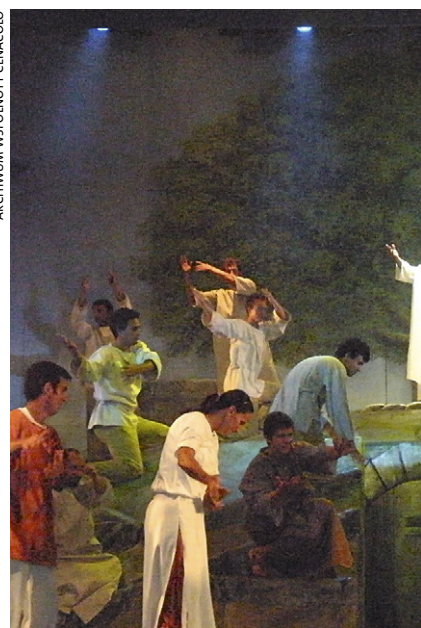
W Cenacolo Boże Miłosierdzie czuje się już na dzień dobry. – W każdym z domów wspólnoty jest Najświętszy Sakrament. Na adoracji dokonują się małe i wielkie cuda. Przychodzi moment, gdy wszystko się zmienia, bo człowiek czuje dotknięcie Jezusa Miłosiernego, który kocha i daje samego siebie. Daje godność i wolność. Z uzależnienia można wyjść bez terapii farmakologicznej, jestem tego dowodem. We wspólnocie jestem od 10 lat. Rok temu zacząłem nową drogę życia – życia konsekrowanego – opowiada br. Slaven i zaprasza wszystkich na Rynek Główny, gdzie 2 października Cenacolo zaprezentuje spektakl „Credo”.

To wielkie widowisko typu światło-dźwięk wspólnota wystawiła już m.in. w Częstochowie i Madrycie, podczas Świątowych Dni Młodzieży. Teraz swoją wiarą podzieli się z mieszkańcami naszej diecezji i z uczestnikami II Światowego Apostolskiego Kongresu Bożego Miłosierdzia WACOM (ang. World Apostolic Congress On Mercy).

Stąd wyszła iskra

Do Krakowa – nazywanego stolicą kultu Bożego Miłosierdzia – przyjechali z 70 krajów świata, ze wszystkich kontynentów. Od 1 do 5 października chcą zaczerpnąć duchowych sił w miejscu, gdzie ostatnie lata życia spędziła św. Faustyna Kowalska, Apostołka Bożego Miłosierdzia, i gdzie Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu.

– Pierwszy kongres odbył się w kwietniu 2008 r. w Rzymie, z inicjatywy kardynałów Christopha Schönborna i Stanisława Dziwisza. Ustalono tam m.in., że światowe kongresy będą orga-



ARCHIWUM WSPÓLNOTY CENACOLO

nizowane co trzy lata, a w międzyczasie – kontynentalne i narodowe. Na zakończenie tego spotkania metropolita krakowski zaprosił jego uczestników do Polski – mówi Przemysław Bednarz, sekretarz kongresu.

– Wspólnota Cenacolo jest od początku związana z kongresem. W Rzymie wystawiliśmy spektakl „Nie lękajcie się”. „Credo”, które pokazemy w Krakowie, jest wzruszającą opowieścią o życiu i wierze człowieka. Przedstawienie, w którym bierze udział ok. 70 osób, zaczyna się od stworzenia świata, a kończy się zmartwychwstaniem Chrystusa. Najbardziej wzruszającym momentem jest dla nas chwila, gdy Jezus idący przez Jerozolimę spotyka nas, trędowatych XXI w., zniewolonych przez alkohol, hazard, narkotyki... Spotyka nas i uzdrawia – mówi br. Slaven.

Moc świadectwa

Kongres opiera się na trzech nurtach. Pierwszy, intelektualny, obejmuje wykłady i konferencje poświęcone Bożemu Miłosierdziu. Drugi to modlitwa, a sercem każdego dnia będzie Eucharystia i Godzina Miłosierdzia.



ARCHIWUM ZIMBA

W ubiegłym roku w Rwandzie odbył się kongres dla afrykańskiego regionu Wielkich Jezior. Teraz świadkowie miłosierdzia z poranionego wojną kraju podzielą się z nami świadectwem wiary

Powiaty XXI w.



– Spektakl „Credo” to próba ewangelizacji, którą postaramy się poruszyć serca widzów – zapewnia brat Slaven

uznane za cud niezbędny do beatyfikacji Jana Pawła II.

Z czcicielami Bożego Miłosierdzia, żyjącymi m.in. w krajach, gdzie Kościół cierpi z powodu prześladowań, spotkamy się także w 10 krakowskich parafiach.

– Do udziału w każdym kongresie Bożego Miłosierdzia, czy to światowym, czy narodowym, wybierane są osoby, które zajmują się szerzeniem kultu Bożego Miłosierdzia w swoim kraju. Nie są przypadkowe, utrzymują stały kontakt z siostrami z sanktuarium w Łagiewnikach – wyjaśnia s. Salwatricze Musiał ZMBM.

W gronie świadków wybranych przez komisję teologiczną komitetu organizacyjnego kongresu (na jej czele stanął ks. prof. Jan Machniak, specjalista z dziedziny teologii duchowości) jest Josephine Dalmoro z Indii.

– Josephine jest zarówno świadkiem cudów, jak i prześladowań chrześcijan, jakie raz po raz wybuchają w tym kraju. Na spotkania modlitewne, które z pomocą męża organizuje w Indiach, przychodzą także miejscowi buddyści i modlą się z chrześcijanami – opowiada s. Salwatricze.

O trudnych doświadczeniach pracy w kraju, gdzie panują surowe zakazy dotyczące działalności religijnej, opowie ks. Paweł Zawadzki (pallotyn i misjonarz w Korei Południowej), który do Krakowa przyjedzie wraz z grupą koreańskich świeckich apostołów Bożego Miłosierdzia. Warto też spotkać się z ks. Stanisławem Filipikiem, pallotyńskim misjonarzem i świadkiem bratobójczej wojny w Rwandzie.

Szczegółowy program II Światowego Apostolskiego Kongresu Bożego Miłosierdzia, któremu patronuje GN, można znaleźć na stronie: www.wacom2011.pl.

– W bazylice Bożego Miłosierdzia będziemy np. modlić się Koronką skomponowaną przez Stefana Stuligrósa (wcześniej w Krakowie wykonano ją w 2007 r. podczas kongresu Pueri Cantores). koronka będzie też odmawiana w siedmiu językach w kościołach w obrębie Rynku Głównego – mówi Magdalena Dobrzyński z biura prasowego kongresu.

3 października uczestnicy pojadą do Oświęcimia, by na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau modlić się o pokój dla świata. Dzień później zjednoczą się na wadowickim rynku podczas ekumenicznej modlitwy za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II. – Do Wadowic zapraszamy całą diecezję. Przyjadą tam też przedstawiciele różnych kościołów chrześcijańskich, a uroczystości przewodniczyć będzie kard. Angelo Comastri – zapowiada M. Dobrzyński.

Trzeci nurt to świadectwa. Podzieli się nimi ci, którzy w różnych momentach życia doświadczyli Bożej pomocy i Jego miłosierdzia. Gościem specjalnym kongresu (wtorek 4 października, Łagiewniki) będzie s. Marie Simone-Pierre, której uzdrowienie z choroby Parkinsona zostało

Przyjdź i posłuchaj

3 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 20:

- Parafia św. Józefa, ul. Zamoyskiego 2: „Filipiny, kraj, który zafascynowało Boże Miłosierdzie” – Sekretariat WACOM i goście z Filipin;
- Parafia św. Jana Chrzyciela, ul. Dobrego Pasterza 117: „Powołani, aby doświadczać miłosierdzia Boga” – wspólnota Cenacolo;
- Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa, ul. Millana 13: „Głos z serca Afryki” – ks. Stanisław Filipek, Rwanda;
- Parafia św. Szczepana, ul. Sienkiewicza 19: „Życie rodzinne w promieniach Bożego Miłosierdzia” – Eva Csilag i grupa z Węgier;
- Parafia MB Różańcowej, ul. Nowosądecka 41, Kraków-Piaski Nowe: „Na drogach zaufania Bożemu Miłosierdziu” – Josephine Dalmoro, Indie.

4 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 20:

- Parafia Bożego Miłosierdzia, Kraków-Nowy Prokocim, ul. Kurczaba 5: „Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w Afryce” – bp Martin Uzoukwu, Nigeria;
- Parafia św. Stanisława Kostki, ul. Konfederacka 6: „Głos o miłosierdziu Bożym z Kolumbii” – prof. Bogdan Piotrowski, Kolumbia;
- Parafia Miłosierdzia Bożego, ul. bp. Bandurskiego 12: „Świadectwo z Libanu” – Rosy Chaanine i grupa z Libanu;
- Parafia św. Jadwigi, ul. Łokietka 60: „Ewangelizacja wśród ubogich” – Wspólnota „Przymierze Miłosierdzia”, Brazylia;
- Kościół Księża Misjonarzy, ul. Stradomska 4: „Boże Miłosierdzie w Korei Południowej” – ks. Paweł Zawadzki i grupa z Korei Południowej.

■ R E K L A M A ■

Olej lniany
do diety Budwigowej
bezpośrednio
od producenta

tel. 604 580 168
kontakt@zdroweoleje.pl

Prócz Krakowa i powiatu krakowskiego, **tereny archidiecezji obejmują również okręgi wyborcze:** nr 12 (powiaty chrzanowski, myślenicki, suski i wadowicki, do wyboru 8 posłów), 14 (nowotarski i tatrzański, 10 posłów) i 15 (wielicki, 9 posłów).

Na listach wyborczych i tu nie brakuje barwnych, wyrazistych, popularnych postaci. W okręgu 12 zetną się ze sobą: wiceprezes PiS Beata Szydło, rzecznik rządu Paweł Graś (PO), wicewojewoda małopolski Andrzej Hareźlak (PSL) i Grzegorz Gołdynia, lekarz, były wiceminister w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, obecnie startujący z listy PjN. Na Podhalu popularny poseł PO Andrzej Gut-Mostowy będzie konkurował zaś nie tylko z aktywnym posłem PiS Edwardem Siarką, znanym m.in. wśród strażaków ochotników, lecz także z bardzo dobrze rozpoznawalną na tym terenie zakopiańską gaźdźziną Marią Gruszkową, prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Obywateli Powiatu Tatrzańskiego, startującą z listy PjN. Partie polują też na ludzi noszących nazwiska znanych osób spoza polityki. Platformie udało się np. na Podhalu zaprosić na listę Barbarę Dziwisz, nauczycielkę z Raby Wyżnej, bratanicę metropolity krakowskiego.

Ucieczka samorządowców

Szeroką ławą idą do Sejmu małopolscy samorządowcy różnych szczebli. Niczym uczestnicy telewizyjnego show „Mam talent”, odkryli nagle swe uzdolnienia, tyle że do wielkiej polityki. Prócz wspomnianych w poprzednim numerze samorządowców krakowskich na Wiejską wybierają się m.in.: burmistrz Chełmka Andrzej Saterunus (PO), wiceburmistrz Chrzanowa Andrzej Maciaszek (PO), radny powiatu chra-



JAN GĄBINSKI

Młodzi górale przyjechali do Sejmu, by przypomnieć postać ich wielkiego krajana ks. prof. Józefa Tischnera. Czy Tischnerowska „Etyka solidarności” stanie się wskazówką dla tych górali, którzy jesienią zasiądą w ławach poselskich?

Wybory w Małopolsce

Mam talent

nowskiego Adam Adamczyk (PSL), radni tegoż powiatu Krzysztof Kasperek i Krzysztof Kozik (obaj PiS), wadowicki radny powiatowy Stanisław Kotarba, wójt gminy wiejskiej Jordanów Stanisław Pudo (PSL), wiceprzewodniczący Rady Miasta Zakopane Marek Trzaskoś (PSL). Byłoby to godne pochwały, bo działanie w samorządzie jest dobrą szkołą dla przyszłych parlamentarzystów. Beata Szydło z PiS była w przeszłości burmistrzem gminy Brzeszcze, zaś Tadeusz Arkit z PO – Libiąża. Tyle tylko, że małopolscy samorządowcy – podobnie jak w reszcie kraju – chcą uciec do parlamentu w trakcie swoich kadencji samorządowych! Gdy zostaną wybrani, porzucą swoje obecne posterunki, wprowadzając zamieszanie w radach i generując koszty w przypadkach, gdy konieczne będą wybory uzupełniające.

Tych zastrzeżeń nie można lekceważyć. Gdyby posłami zostali np. Roman Ciepiela z PO oraz Wojciech Kozak i Stanisław Sorys z PSL, Zarząd Województwa Małopolskiego zostałyby dosłownie zdziesiątkowane, bo stanowią jego trzon.

PiS nie zaniedbało okazji pochwalenia się kandydatami profesorskimi. Prócz startującego z Krakowa historyka Ryszarda Terleckiego wystawiło również prof. Krzysztofa Szczerskiego, politologa z UJ, byłego wiceministra spraw zagranicznych w rządzie PiS („dwójka” w okręgu nr 12), i prof. Włodzimierza Bernackiego, politologa, dyrektora Instytutu Nauk Politycznych UJ („jedyńka” w okręgu nr 15). Warto dodać, że PiS „wyeksportowało” na „jedyńkę” listy w Kaliszu innego krakowianina – prof. Andrzeja Waśkę, polonistę z UJ, byłego wiceministra edukacji w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Ciekawy transfer

W przeciwieństwie do Krakowa i okolic w pozostałych trzech okręgach małopolskich związanemu z Markiem Jurkiem Komitetowi Prawica udało się zarejestrować listy kandydatów. Barwną postacią, która stanie się niewątpliwie lokomotywą wyborczą listy tego ugrupowania w okręgu nr 12, jest Leszek Murzyn, były poseł IV i V kadencji z listy LPR. Jest bardzo mocno zakorzeniony w terenie,

gdzie popularne jest m.in. Stowarzyszenie Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna”, z którym Murzyn pozostaje związany od 20 lat i któremu szefuje od 2004 roku.

Wracając zaś na krótko do wyborów senackich, trzeba wspomnieć, że wzrosły w międzyczasie szanse podhalańskiego kandydata PO prof. Stanisława Hodorowicza, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Poparła go bowiem większość burmistrzów i wójtów zrzeszonych w nieformalnym Konwencie Podhalańskim.

To porozumienie ponad podziałami nie odnosi się jednak do kandydatów na posłów i tu samorządowcy zachowują swoje różnorodne preferencje polityczne. Ciekawym przykładem transferu politycznego wśród kandydatów senackich jest Andrzej Pająk z okręgu nr 30. Ten pochodzący z Zawoi popularny samorządowiec, były starosta suski, kilka tygodni temu objął zwolniony mandat posła z listy PO. Po zaprzysiężeniu wstąpił jednak do... klubu PiS. Teraz z listy tej partii kandyduje na senatora.

Bogdan Gancarz

– Jest pan naszą chlubą – mówiła 19 września Zofia Gołubiew, dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego, do **wybitnego polskiego historyka sztuki, bronioznawcy i muzeologa.**

Jubilat siedział w Sukiennicach na kanapie przed „Pochodniami Nerona” Siemiradzkiego, wysłuchując laudacji na swoją cześć i komentując je dowcipnie.

– Profesor sam wielokrotnie podkreślał, że jest żywym eksponatem muzealnym – żartowano w kularach. – To on pozował jako 10-letni chłopiec lwowskiemu malarzowi Stanisławowi Kaczorowi-Batowskiemu do postaci młodzieńckiego skauta witającego brygadiera Piłsudskiego na obrazie „Wejście strzelców do Kielc w 1914 r.”, znajdującym się obecnie w kieleckim Muzeum Narodowym – mówił w laudacji na cześć jubilata znany historyk sztuki prof. Juliusz Chrościcki. Oglądane wówczas w pracowni malarza stare zbroje zawładnęły wyobraźnią przyszłego bronioznawcy.

Dwie zbroje

„Itek”, jak nazywają go do dziś przyjaciele, dzieciństwo spędził we Lwowie, tu ukończył gimnazjum im. króla Stefana Batorego i był zapalonym kibicem Pogoni. Od 1944 r. mieszka w Krakowie. Od kilkudziesięciu lat jest związany z Muzeum Książąt Czartoryskich. Przeszedł tu w 1948 r. i zajął się zbrojownią. Nie od razu stał się wielkim bronioznawcą.

– Pewnego razu przyszedł do mnie woźny muzealny Leon Szyszka z wiadomością, że odkrył w piwnicy dwie zbroje. Zeszliśmy tam ze świecami. Jedna zbroja wyglądała na bardzo starą, bo była zupełnie pokryta rdzą. Druga zaś wyglądała na nową, gdyż lśniła. Tymczasem okazało się, że ta rzekomo stara była późniejszą repliką, wykonaną z kiepskiego materiału, zaś lśniąca była zbroją starą, pochodzącą z XVI w. Zbro-

Jubileusz 90-lecia prof. Zdzisława Żygulskiego

Itek, co husarzy zdemaskował



je wykonywano wówczas z cennych materiałów, odpornych na urazy mechaniczne i wilgoć – opowiadał profesor. – To zresztą zbroja historyczna, pochodząca z kolekcji Tarnowskich. Wypożyczył ją m.in. Jan Matejko, gdy malował „Hołd pruski”. Na tym obrazie Albrecht Hohenzollern klęczy przed Zygmuntem Starym właśnie w tej zbroi. Do zbiorów Czartoryskich oddano ją na przechowanie, licząc, że łatwiej przetrwa tu zawieruchę wojenną. Udało się ją potem formalnie kupić – dodał.

Książki pozostaną

Potem już broń z dawnych czasów nie miała przed nim tajemnic. Poświęcił jej oraz rozmaitym aspektom dawnej sztuki (w tym orientalnej) i muzealnictwa 34 książki.

Doskonały znawca polskiej husarii, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych i UJ, zrobił jednak przykrą niespodziankę miłośnikom legendy husarskich skrzydeł. Udowodnił bowiem, że nie zawsze były używane w boju, a jeśli tak, to nie mogły być tak duże jak na obrazach, gdyż utrudniałyby husarom „robienie szablą”.

Jego zasługi jako muzeologa (był m.in. szefem Muzeum Czar-

Tort dla jubilata, wykonany z ulubionego przezeń marcepanu, był zwieńczony hełmem husarskim z lukru

toryskich i autorem koncepcji ekspozycji zbiorów tej placówki) doceniono, powierzając mu w latach 1975–1981 stanowisko prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Broni i Historii Wojskowości. – Fanfary milkną, kwiaty wędzną, ale książki pozostają – zwykły mawiać profesor przy okazji swoich jubileuszów.

Dlatego był bardzo rad, gdy przyjaciele i współpracownicy ze Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy (którym kierował przez kilkadziesiąt lat) obdarowali go dedykowanym mu XIII tomem „Studiów do dziejów dawnego uzbrojenia i munduru wojskowego”. Potem zaś długo przyjmował – m.in. od księcia Adama Karola Czartoryskiego – życzenia „200 lat pracowitego żywota”.

Bogdan Gancarz

■ R E K L A M A ■

grupa
APTEKI
curate

APTEKA
całodobowa
Millenium

Kraków, Os. Piastów
ul. Kruszwicka 12j
tel. 12 645 02 07

APTEKA
całotygodniowa
Starowiślna

Kraków
ul. Starowiślna 82/2
tel. 12 422 19 93

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego

PANORAMA PARAFII **pw. Niepokalanego Serca NMP w Strumianach**

30 lat jak z nut



Chór ze Strumian koncertował w wielu miejscach w Polsce i poza granicami kraju

Murowany kościół pw. Niepokalanego Serca NMP **stoi na miejscu poprzedniego, drewnianego, który spłonął w niewyjaśnionych okolicznościach w 1967 roku.**

Zaraz po pożarze rozpoczęto starania o budowę nowej świątyni. Wznoszono ją od 1973 r., a zwieńczeniem wysiłków była jej konsekracja, której 30 sierpnia 1981 r. dokonał kard. Franciszek Macharski.

To właśnie na tę okazję powstał w 1981 r. – z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. kan. Andrzeja Turakiewicza – ok. 40-osobowy chór parafialny, który miał uświetnić uroczystość. I tak to się zaczęło. Chór działa aż do dziś, choć – oczywiście – w tym okresie przyszło wielu nowych ludzi. W 1983 r. zespół przyjął nazwę: Chór Parafialny im. Jana Pawła II w Strumianach. Do tej pory koncertował w wielu znanych sanktuariach Polski, śpiewał m.in. w bazylice Mariackiej w Krakowie, w katedrze

na Wawelu oraz brał udział w licznych konkursach i przeglądach chórów. Niezapomnianym wydarzeniem dla śpiewaków był występ w Watykanie na audiencji u Ojca Świętego Jana Pawła II w 1999 r. W ramach wymiany kulturalnej reprezentował gminę i miasto Wieliczka za granicą. Koncertowali we Francji, Włoszech i dwukrotnie w Niemczech. W marcu 1997 r. kierownictwo artystyczne przejął Piotr Piwko, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. Do końca 1999 r. współpracował on z poprzednim dyrygentem Arturem Sędziarzem. Repertuar zespołu obejmuje zarówno utwory sakralne, jak i świeckie. Artyści śpiewają dzieła Bacha, Mozarta czy Beethovena. Bardzo ważnym wydarzeniem dla chóru było podjęcie decyzji o powołaniu stowarzyszenia. Po dokonaniu wszelkich formalności prawnych, od 31 października 2008 r. działa on jako organizacja pozarządowa o nazwie Stowarzyszenie Chóralne Ziemi Wielickiej im. Jana Pawła II. Wszyscy, którzy chcą na

żywo posłuchać artystów ze Strumian, powinni przyjechać 16 października do kościoła parafialnego na koncert jubileuszowy z okazji 30-lecia istnienia zespołu i 30. rocznicy poświęcenia kościoła.

Wizytówką parafii, oprócz chóru, jest też parafialny oddział KSM, liczący ponad 20 osób. Z jego inicjatywy zorganizowano w tym roku kolonie dla 40 dzieci. Wypoczywały one w Ochotnicy Dolnej pod opieką ks. wikariusza i młodych ludzi z KSM, którzy – mając odpowiednie uprawnienia – pełnili rolę wychowawców. Także z inicjatywy młodzieży z KSM odrodziła się strumiańska grupa pielgrzymkowa w ramach Krakowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. W tym roku wędrowało w niej ponad 90 osób.

Ks. Ireneusz Okarmus



Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE: 8.00, 9.00, 11.00, 17.00.

W DNI POWSZEDNIE: 7.00, 18.00.

Zdaniem proboszcza



– Parafia powstała w 1957 roku. Tworzy ją 5 miejscowości: Kokotów,

Mała Wieś, Strumiany, Śledziejowice, Węgrzce Wielkie. Największe z nich to Kokotów i Węgrzce (po około 1500 mieszkańców). Kościół parafialny znajduje się w samym centrum terytorium parafii. Z najdalszego miejsca do świątyni jest ok. 3 km. Ważną dla mnie sprawą jest integracja z parafią tych, którzy się osiedlają. Chciałbym, aby odczuli wartość kościoła parafialnego, by się z nim identyfikowali. Z tym bywa różnie. Frekwencja na niedzielnych Mszach wynosi ok. 25 proc. To nie jest problem dzisiejszy, gdyż – z tego, co mi wiadomo – w budowę kościoła parafialnego było zaangażowanych niewiele ponad 30 proc. parafian. Ale ci, którzy są praktykujący, prowadzą głębokie życie religijne, czują się związani z Kościołem. O pobożności wiernych z naszej społeczności świadczy chociażby liczba grup modlitewnych. Mamy 5 męskich i 15 żeńskich róż Żywego Różańca. Cieszy mnie, że w parafii jest niewiele związków niesakramentalnych i rozbitych rodzin.

Ks. Józef Marek

Wyświęcony na kapłana w katedrze na Wawelu 22 maja 1988 r. Proboszczem w Strumianach jest od 1 lipca 2010 r.